

e-mentor

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
WSPÓŁWYDAWCA: FUNDACJA PROMOCJI I AKREDYTACJ KIERUNKÓW EKONOMICZNYCH

2014, nr 4 (56)



A. Michniuk, *YouTube – YouLearn. Nauka przez Youtube?*, „e-mentor” 2014, nr 4 (56), s. 37–43,
<http://dx.doi.org/10.15219/em56.1122>.

YouTube – YouLearn. Nauka przez YouTube?



Anna Michniuk

Telewizja publiczna kiedyś w zdecydowanie większym stopniu niż dziś przekazywała wiedzę, obecnie częściej bawi i jest sposobem na oderwanie się od codziennej rzeczywistości. W emitowanych programach brakuje treści naukowych i popularnonaukowych. Rozwój technologii, jej dostępność oraz pojawienie się internetu, a wraz z nim możliwości publikowania filmów przez osoby, które dotąd były tylko odbiorcami telewizji, pozwalają jednak na wypełnienie tej luki. Artykuł poświęcony jest problematyce uczenia się poprzez oglądanie filmów na kanałach dostępnych na portalu YouTube. Przedstawiono w nim przykładowe programy: „Head Squeezze”, „Eksperymenty Domowe”, „Eduдутv” i „Polimaty”. Wskazano także zalety i możliwe wady uczenia się poprzez oglądanie miniprodukcji filmowych pojawiających się w internecie.

Audiowizualne środki dydaktyczne, takie jak filmy dydaktyczne czy programy edukacyjne, od początku swojego istnienia były stosowane w nauczaniu. *Telewizja wykorzystywana w kształceniu nazywana jest telewizją dydaktyczną*¹. Są to produkcje, które mogą i powinny służyć procesowi dydaktycznemu.

Jak pisze J. Bednarek, telewizja dydaktyczna może oddziaływać na ucznia w trojaki sposób. Po pierwsze, audiowizualne środki dydaktyczne są elementem wzbogacającym proces nauczania i uczenia się. Mogą uzupełniać treści przekazywane w szkole, ilustrując je przykładami, jak również stanowić wprowadzenie do danej problematyki. Po drugie, dzięki nim można realizować konkretne tematy wchodzące w zakres nauczania, co znajduje zastosowanie np. w kształceniu zdalnym. Dydaktyczne środki audiowizualne mogą pomóc także w samodoskonaleniu. Dzięki nim można ponadto rozwijać warsztat metodyczny, a proces kształcenia może podlegać indywidualizacji².

Teoretycznie częścią misji polskiej telewizji publicznej jest edukowanie widzów. Odwołując się do treści ustawy z 1992 roku³, można wymienić następujące zadania nadawcy publicznego: *popieranie twórczości artystycznej, literackiej, naukowej oraz działalności oświatowej*

i działalności w zakresie sportu, upowszechnianie wiedzy o języku polskim, tworzenie i udostępnianie programów edukacyjnych na użytek środowisk polonijnych oraz Polaków zamieszkałych za granicą, upowszechnianie edukacji medialnej (art. 21, pkt. 1). Programy telewizyjne powinny również służyć rozwojowi kultury, nauki i oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku intelektualnego i artystycznego, służyć kształtowaniu postaw prozdrowotnych, służyć propagowaniu i upowszechnianiu sportu, służyć edukacji medialnej (art. 21, pkt. 2). Opis zadań dotyczących edukacji uzupełnia artykuł 25, w którym zapisano m.in., że producenci programów publicznej telewizji i radiofonii są zobowiązani do tworzenia i rozpowszechniania audycji oświatowych dla szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, a ponadto audycje te powinny spełniać wymogi zawarte w szkolnych programach nauczania. Nie jest więc ważne tylko to, by przygotowywać programy edukacyjne, ale także to, by były one zgodne z materiałem nauczaniem w szkole, a więc by mogły pełnić funkcje dydaktyczne.

Należy jednak zauważyć, że czasy telewizji, która miała edukować, już minęły. W ofercie programowej TVP1 oraz TVP2, najbardziej popularnych kanałów polskiego nadawcy publicznego, w ciągu tygodnia pojawia się zaledwie kilka programów edukacyjnych, które charakterem przypominają właściwie programy popularnonaukowe. Przykładem jest audycja Radosława Brzóska pt. *Jak to działa?* Program powstał w 2011 roku. Jego celem jest pokazanie widzom, że nauka nie jest czymś niezrozumiałym i bardzo trudnym. W każdym odcinku poruszany jest inny problem – prowadzący odbywa krótkie rozmowy z ekspertami, którzy tłumaczą wybrane zagadnienia. Do tej pory zrealizowano 59 odcinków programu. Pierwsze wyjaśniały zasady działania sprzętu domowego, obecnie tematyka jest bardzo różna. Przykładowe tytuły to: *Mózg, Perfumy i zapachy, Kolej – pojazdy, Implanty, Elektrownia jądrowa, Szyfrowanie, DNA, Sztuczna inteligencja*⁴. Inny przykład stanowi program *Słownik polsko@polski* emitowany

¹ J. Bednarek, *Multimedia w kształceniu*, PWN, Warszawa 2008, s. 160.

² Tamże, s. 161–162.

³ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2011 r. Nr 43 poz. 226).

⁴ Na podstawie: <http://www.tvp.pl/wiedza/nauka-i-technika/jak-to-dziala>, [14.03.2014].

w TVP Polonia, który poświęcony jest zagadnieniom języka polskiego. W każdym odcinku prof. Jan Miodek przedstawia pochodzenie wybranych wyrazów i rozwiewa językowe wątpliwości widzów⁵. Za edukacyjne w pewnym stopniu można uznać również filmy – najczęściej przyrodnicze – wyprodukowane przez BBC lub Discovery Channel i emitowane na antenach Telewizji Polskiej.

Przed przełomem z 1989 roku polska telewizja, mimo że nadawała w mniejszym wymiarze godzin, oferowała więcej pozycji edukacyjnych. Do najbardziej znanych i lubianych programów należały: *Sonda*⁶ i *Zrób to sam*⁷. Jeśli chodzi o najmłodszych odbiorców, warto wspomnieć o programie *Po prostu muzyka*, którego autorem i prowadzącym był Tadeusz Kwinta. Program w swojej pierwotnej wersji bazował na podręczniku do muzyki przygotowanym przez Ewę Lipską. Miał przyjmować formę wykładu, na co jednak nie zgodził się prowadzący, argumentując, iż nie chce nauczać muzyki tak, jak się to robi w szkole. Pragnął natomiast rozwijać wiedzę i wyobraźnię muzyczną młodych widzów w sposób przyjemny, a nawet widowiskowy. Telewizja przystała na to i projekt został zmodyfikowany. T. Kwinta stworzył program z zakresu edukacji muzycznej dla klas I i II szkoły podstawowej. Przygotowano 10 odcinków dla każdej klasy. Występowali w nich Mały i Duży (w obie postaci wcielał się Tadeusz Kwinta). Mały zaczynał uczyć się muzyki, a Duży umiał już więcej i wprowadzał Małego w świat dźwięków. Program nadawany był w latach osiemdziesiątych⁸.

Wrzaz z rozwojem internetu i pojawieniem się możliwości samodzielnego tworzenia filmów coraz więcej programów edukacyjnych zamieszczanych jest w sieci. Tworzą je profesjonalści i pasjonaci nauki, dzieląc się z innymi swoją wiedzą i informacjami o tym, jak można tę wiedzę zastosować w praktyce. Aktualnie w sieci funkcjonuje mnóstwo stron, na których można oglądać filmy tematyczne dotyczące różnych dziedzin nauki. Największym portalem internetowym, który umożliwia publikowanie autorskich filmów w internecie, jest YouTube.

Historia serwisu zaczęła się w 2005 roku⁹. W Stanach Zjednoczonych trójka kolegów z pracy odmieniła oblicze internetu, poszerzając przy tym możliwości jego użytkowników. Chud Hurley (Amerykanin), Steve Chen (Chińczyk) i Jawed Karim (Niemiec) założyli portal internetowy YouTube.com¹⁰, który obecnie zajmuje drugie miejsce pod względem liczby odwiedzin (na

pierwszym miejscu plasuje się strona wyszukiwarki Google¹¹). Pierwszy filmik zamieszczony na YouTube, zatytułowany był *Ja w zoo* i przedstawiał jednego z twórców portalu, Jaweda Karima, stojącego przed zagrodą słoń w zoo w San Diego. Filmik trwał 19 sekund i nadal jest dostępny. Obejrzano go prawie 16 mln razy¹² (dane z 04.09.2014 r.). Od tamtego momentu popularność portalu rosła. Zainteresowali się nim właściciele Google, którzy postanowili odkupić prawa autorskie od twórców. Sprzedaż nastąpiła w 2006 roku – twórcy otrzymali za nie 1,65 mld dolarów¹³. Gdyby przypuszczali, jak rozwinie się ich pomysł, na pewno zażądałoby jeszcze większej sumy. W 2007 roku YouTube doczekał się interfejsu w rodzimych językach m.in. w: Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republice Ludowej (Tajwan), Hiszpanii, Nowej Zelandii, Francji, Australii.

Co minutę na YouTube jest zamieszczanych 100 godzin filmów. W każdym miesiącu oglądanie ich zajmuje użytkownikom ponad sześć miliardów godzin; jak można przeczytać na oficjalnej stronie portalu – to prawie godzina oglądania przypadająca na każdego mieszkańca Ziemi. Warto również zauważyć, że w Stanach Zjednoczonych liczba widzów między 18 a 34 rokiem życia oglądających YouTube jest większa niż w przypadku jakiegokolwiek telewizji kablowej¹⁴.

Portal YouTube umożliwiający darmowe publikowanie filmów stał się ogólnodostępnym źródłem wiedzy dla osób pragnących ją zdobyć. Uczelnie i osoby prywatne (tzw. youtuberzy) zamieszczają w nim różnorodne propozycje, zarówno dla młodszych, jak i starszych widzów.

W dalszej części opracowania przedstawiono kilka przykładowych programów edukacyjnych, które można obejrzeć na YouTube.

Edukacyjne zastosowanie kanałów na portalu YouTube

Head Squeeze

Head Squeeze to brytyjski cotygodniowy program, w którym jeden z prowadzących (James May, Greg Foot, Matt Parker, Hannah Fry, Martin Archer, Andrew Pontzen, Tom Whyntie, Huw Jame) odpowiada na najciekawsze pytania przesłane przez widzów. Filmy przybierają formę krótkich wykładów. Każdy odcinek wzbogacony jest grafiką dodaną w postprodukcji,

⁵ Na podstawie: <http://vod.tvp.pl/audycje/wiedza/slownik-polskopolski>, [01.10.2014].

⁶ *Sonda*, <http://www.sonda.nostalgalia.pl/>, [01.10.2014].

⁷ *Zrób to sam*, <http://www.zrobtosam.nostalgalia.pl/>, [01.10.2014].

⁸ Na podstawie: <http://www.nostalgalia.pl/po-prostu-muzyka>, [01.10.2014].

⁹ J. Hopkins, *Surprise! There's a third YouTube co-founder*, „USA Today”, 29.11.2008, http://usatoday30.usatoday.com/tech/news/2006-10-11-youtube-karim_x.htm [01.10.2014].

¹⁰ Tamże.

¹¹ Dane z 2013 r., <http://dailyinfographic.com/a-brief-history-of-youtube-infographic>, [01.10.2014].

¹² Zobacz: *Meet me at the zoo*, <http://www.youtube.com/watch?v=jNQXAC9IVRw>, [01.10.2014].

¹³ *A brief history of YouTube*, <http://dailyinfographic.com/a-brief-history-of-youtube-infographic>, [01.10.2014].

¹⁴ Statystyki portalu, <http://www.youtube.com/yt/press/pl/statistics.html>, [01.10.2014].

Rysunek 1. Zrzut z ekranu z programu *Head Squeeze*



Źródło: *Why do we get headaches?.* Greg Foot. *Ask Head Squeeze*, <http://www.youtube.com/watch?v=i7qFAB0a4yM&list=PLMrtJn-MOYmdf0DqwiZxQX%20ttkywY8dzUe>, [13.03.2014].

której celem jest urozmaicenie wypowiedzi (rys. 1). Program powstał w grudniu 2012 roku – do tej pory zrealizowano odcinki dotyczące m.in. tego, dlaczego boli nas głowa, skąd bierze się energia, czemu się śmiejemy, gdy jesteśmy laskotani, jak działa pamięć. Ma 352 097 subskrypcji, a jego odcinki wyświetlono 18 902 411 razy (dane z 04.09.2014)¹⁵.

Program *Head Squeeze* tworzony jest przez zawodowców związanych z produkcją telewizyjną i przez naukowców. Ich współpraca zaowocowała formatem, który zyskał sobie wielu wiernych widzów. W skład zespołu wchodzi trzech prezenterów telewizyjnych i pięciu, a właściwie sześciu naukowców (Martin Archer to naukowiec pracujący również jako prezenter telewizyjny). Greg Foot, który jest jednym z prowadzących, telewizyjną karierę zaczął w 2007 roku. Prowadził edukacyjny program dla dzieci *Whizz Whizz Bang Bang*, audycję poświęconą nowinkom technologicznym *Gizmonodo*, a także wiele innych produkcji, tworzonych głównie przy współpracy z BBC¹⁶. Inny prowadzący – James May – również posiadał już doświadczenie w pracy w telewizji: współtworzył popularny na całym świecie program motoryzacyjny emitowany w BBC – *Top Gear*¹⁷. Doktor Hannah Fry specjalizuje się w mechanice płynów i pracuje na uniwersytecie w Londynie (UCL)¹⁸. Tytuł doktora posiada również fizyk Martin Archer. Nie tylko wystę-

puje przed kamerą jako prezenter naukowy, ale także pisze teksty dla swoich kolegów, którzy prowadzą inne odcinki programu¹⁹. Andrew Pontzen zajmuje się astrofizyką na uniwersytecie w Londynie²⁰, a Tom Whyntie, podobnie jak Martin Archer, jest fizykiem, laureatem wielu nagród naukowych, m.in. NESTA FameLab UK Competition – „Finding Nothing” (2009) czy UK Institute of Physics Undergraduate Lecture Competition – „Life, the Universe, and the Neutron” (2005)²¹. Ostatni z twórców programu – Huw James jest astronomem, ale – podobnie jak pozostałe wymienione osoby – zajmuje się także przekazywaniem wiedzy naukowej w przystępny sposób²².

Polimaty

Ciekawą propozycję polskiego programu edukacyjnego emitowanego na portalu YouTube stanowi audycja *Polimaty* (*polimates* z języka greckiego oznacza *wiedzieć więcej*)²³, której autorem jest Radosław Kotarski. Pierwsze odcinki pojawiły się w sierpniu 2012 roku. Do tej pory powstało ich sześćdziesiąt. Kanał ma 293 838 subskrypcji i ponad 25 milionów wyświetleń (dane z 01.10.2014). R. Kotarski – jak pisze na swojej stronie na portalu YouTube – jest uzależniony od zdobywania nowych informacji i chce się nimi dzielić. Programy przygotowuje sam²⁴. Na stworzenie odcinka potrzebuje tygodnia. Opracowując scenariusz, korzysta z prac

¹⁵ Na podstawie: <http://www.youtube.com/user/HeadsqueezeTV/about>, [01.10.2014].

¹⁶ Greg Foot, <http://www.gregfoot.com/>, [01.10.2014].

¹⁷ James May, <http://www.topgear.com/uk/james-may/>, [01.10.2014].

¹⁸ Hannah Fry, <https://iris.ucl.ac.uk/iris/browse/profile?upi=HMFY30>, [01.10.2014].

¹⁹ Martin Archer, <http://www.martinarcher.co.uk/>, [01.10.2014].

²⁰ Andrew Pontzen, <http://www.cosmocrunch.co.uk/>, [01.10.2014].

²¹ Tom Whyntie, <http://tomwhyntie.wordpress.com/about-me/>, [01.10.2014].

²² James Huw, <http://www.huwjames.com/>, [01.10.2014].

²³ Na podstawie: <http://www.press.pl/newsy/internet/pokaz/43845,Sposob-na-Woloszanskiego>, [01.10.2014].

²⁴ Na podstawie: <https://www.youtube.com/user/Polimaty/about>, [01.10.2014].

Rysunek 2. Zrzut z ekranu z programu *Polimaty* z odcinka *Jedyna choroba, której nie mam*

Źródło: *Jedyna choroba, której nie mam. Polimaty #24*, <http://www.youtube.com/watch?v=uWypwR2TcaY>, [01.10.2014].

naukowych, a także konsultuje się z naukowcami²⁵. Przekazuje sprawdzone treści. Wszystkie odcinki dostępne są również na stronie www.polimaty.tv.

Audycja tworzona przez Radosława Kotarskiego przyciąga uwagę, przedstawia treści w interesujący sposób. Prowadzący mówi spokojnie, wyraźnie, rzeczowo. Sposobem wypowiedzania się nieco przypomina Bogusława Wołoszańskiego. Być może właśnie ten sprawdzony sposób narracji wyniósł *Polimaty* na wysoką pozycję wśród internetowych kanałów telewizyjnych.

Każdy z odcinków trwa około 10 minut. W czołówce programu wskazane są cztery dziedziny, których dotyczą audycje: historia, medycyna, sztuka oraz psychologia. Można więc znaleźć odcinki poświęcone np. tajemnicy Szczerbca (odc. 25), istnieniu bakterii (odc. 9), polskiemu malarstwu (np. odc. 22) czy charakterystycznym cechom kłamcy (odc. 6). Ponadto pojawiają się odcinki związane z zagadnieniami językowymi (np.: *O pochodzeniu wulgaryzmów*, odc. 17; *Skąd się wzięły dni tygodnia?*, odc. 39; *Skąd się wzięły nazwy potraw?*, odc. 52), czy geograficzno-podróżniczymi (np.: *Hongkong*, odc. 3; *Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu*, odc. 59). Nie brakuje także pojedynczych filmów dotyczących innej tematyki. Przykładem może być odcinek *From Russia with love* (odc. 35), w którym prezynter opowiada o zasadzie działania kałasznikowa. Od siedemnastego odcinka programu R. Kotarski zaczął umieszczać w sieci również dodatki zatytułowane tak samo jak odcinki dotyczące danego tematu, z rozszerzeniem „plus”, np. *O pochodzeniu wulgaryzmów plus*, *Drzem session plus*. W dodatkach tych autor odpowiada na pytania zadawane przez widzów²⁶, co czyni program formatem interaktywnym.

Programy bazujące na ciekawie prowadzonym wykładzie czy wzbogacane grafiką, takie jak *Head Squeeze* oraz *Polimaty*, odpowiadają na pytania, nad którymi wiele osób się zastanawia, ale niewiele je zadaje. Dzięki łatwo przyswajalnej formie po obejrzeniu tych miniprodukcji dowiemy się między innymi, jak to się dzieje, że czujemy zapachy, czy jak działa nasza pamięć. Audycje tego typu mogą stanowić inspirację dla nauczycieli do przeprowadzenia zajęć związanych z daną tematyką.

Edudutv

Edudutv to kanał, na którym można obejrzeć przykładowe filmiki umieszczane w internecie przez portal Edudu.pl. Serwis ten jest w pełni multimedialną platformą e-learningową adresowaną do nauczycieli, uczniów gimnazjów oraz maturzystów. Na stronie znajduje się ponad 800 filmików dotyczących dziewięciu przedmiotów szkolnych²⁷. Na YouTube, jak już wspomniano, jest ich kilkanaście. Kanał subskrybuje 426 użytkowników. Zamieszczone filmiki do tej pory wyświetlono 147 636 razy (dane z 04.09.2014).

Tworzone materiały przybierają formę wykładów prowadzonych przez specjalistów z danego przedmiotu, którzy dodatkowo są egzaminatorami maturalnymi Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Wyjątek stanowią treści z zakresu edukacji seksualnej – w tym przypadku educyści tworzyli wolontariusze z warszawskiej grupy „Ponton”. Wypowiedzi prowadzących uzupełniono graficznie. Ekran jest podzielony na pół – z lewej strony widoczny jest ekspert, z prawej ilustracja (tekstowa lub graficzna) tego, co mówi²⁸. Na rysunku 3. znajduje się przykładowy zrzut z programu.

²⁵ Na podstawie: <http://www.press.pl/newsy/internet/pokaz/43845,Sposob-na-Woloszanskiiego>, [01.10.2014].

²⁶ Przykładowy odcinek – dodatek: <https://www.youtube.com/watch?v=9qc854YiVrE>, [01.10.2014].

²⁷ Na podstawie: <https://www.youtube.com/user/edudutv/about>, [01.10.2014].

²⁸ Na podstawie: Edudu.pl, [16.03.2014].

Rysunek 3. Zrzut z ekranu z odcinka *Wulkanizm – czemu wulkany wybuchają?*



Źródło: *Wulkanizm – czemu wulkany wybuchają?*, <http://www.youtube.com/watch?v=JrbJx-Pm-00&list=UUlsD8Vi5Uen7W4APWjutKxw>, [01.10.2014]

Filmy są bardzo dobrze przygotowane, jednak prowadzący je eksperci bywają za mało charyzmatyczni. W porównaniu z brytyjskim programem *Head squeeze* polski kanał może wydawać się mało dynamiczny. Niewątpliwie największą jego zaletą jest to, że uczniowie mogą dzięki niemu uzupełnić wiedzę wymaganą w szkole, bowiem bardzo wyraźnie nawiązuje do podstawy programowej.

Domowe Eksperymenty

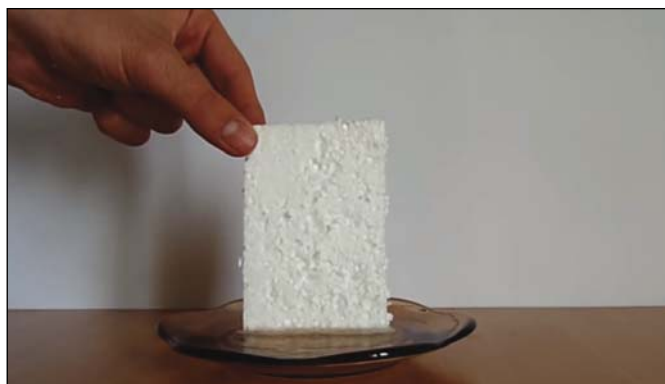
Domowe Eksperymenty to kanał na YouTube, który zaczął funkcjonować w marcu 2011 roku. W opisie audycji czytamy, że widz znajdzie tam prezentację eksperymentów, które może wykonać samodzielnie w domu. Do tej pory opublikowane filmy wyświetlono ponad półtora miliona razy. Kanał subskrybują 16 424 osoby (dane z 01.10.2014)²⁹.

Z opublikowanych odcinków widzowie mogą dowiedzieć się na przykład, co zrobić, by kurze jajko skakało³⁰, styropian zniknął na talerzu³¹, a w butelce wody pojawiło się tornado³².

Filmów, które dostępne są na kanale *Domowe Eksperymenty*, nie uzupełniono narracją. Jedyne informacje, które otrzymuje widz, to obrazy związane z kolejnymi etapami eksperymentu oraz krótkie napisy dotyczące tego, co należy zrobić, by eksperyment się udał.

Czołówkę stanowi prosty slajd z tytułem programu, numerem i tematem odcinka. Później podawane są informacje na temat tego, co jest potrzebne do przeprowadzenia danego eksperymentu. Następnie zaprezentowane są wszystkie czynności prowadzące do określonego efektu (rys. 4).

Rysunek 4. Zrzut z ekranu z programu *Domowe Eksperymenty* z odcinka *Jak sprawić, by styropian zniknął?*



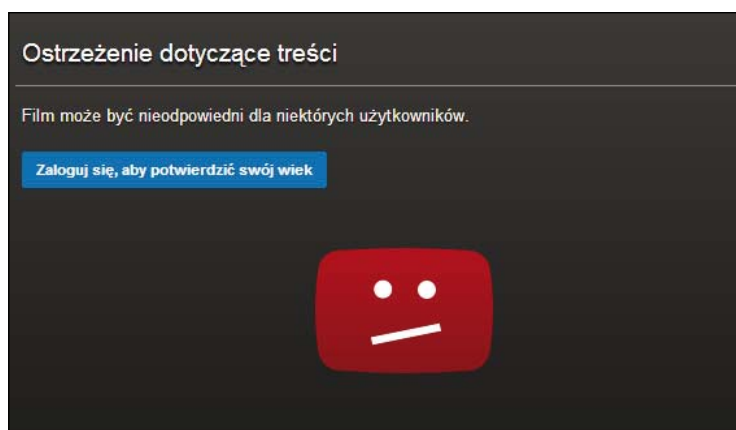
Źródło: *Jak sprawić, by styropian zniknął? Eksperymenty w domu (proste doświadczenia fizyczne i inne)*, <http://www.youtube.com/watch?v=QhJ9PpyAsug>, [01.10.2014].

²⁹ Na podstawie: <https://www.youtube.com/user/mattip00/about>, [01.10.2014].

³⁰ Zobacz: https://www.youtube.com/watch?v=rjeG_CQLLmg, [01.10.2014].

³¹ Zobacz: <https://www.youtube.com/watch?v=QhJ9PpyAsug>, [01.10.2014].

³² Zobacz: <https://www.youtube.com/watch?v=-6usqUBTXWA>, [01.10.2014].

Rysunek 5. Zrzut z ekranu z filmu zawierającego nieodpowiednie treści zamieszczonego na portalu YouTube

Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=DXE6P0wJsc0>, [01.10.2014].

Istotną wadę opisywanego kanału stanowi brak wyjaśnienia przedstawionych zjawisk lub bardzo pobieżne ich objaśnienie. Eksperyment, w którym sprawiamy, że jajko skacze, jest ciekawy, ale wytłumaczenie, jak to się stało, dopełniłoby program pod względem edukacyjnym.

Programy takie jak *Domowe Eksperymenty*, pokazujące, jak przeprowadzić różnorodne doświadczenia, mogą nie tylko zainspirować widza do ich wykonania, ale także zmobilizować do szerszej eksploracji danego zagadnienia.

Antyedukacyjne aspekty YouTube'a

Wolność publikowania w sieci treści często przygotowanych przez amatorów może wiązać się także z pewnymi niebezpieczeństwami. Ważnym problemem w przypadku miniprodukcji typowo edukacyjnych jest ich rzetelność. Nienależycie i pobieżnie przygotowany film wprowadzi widza w błąd. Autorzy filmów umieszczanych na portalu YouTube nie zawsze też podają, jakie jest źródło przedstawianych przez nich informacji, a to z pewnością zwiększyłoby ich wiarygodność i wzmocniło pozycję ich produkcji wśród internetowych programów edukacyjnych. Jeśli chodzi o przykłady wskazane wyżej, np. *Polimaty* czy *Head Squeeze*, dzięki autorom wiemy, skąd czerpią wiedzę, którą dzielą się z widzami.

Korzystanie z YouTube jako źródła wiedzy może utrudniać nie tylko nierzetelność autorów przygotowanych filmów, ale także duża liczba publikowanych audycji, z których nie wszystkie mają walory edukacyjne. Szukając interesującego go tytułu, użytkownik znajdzie również inne propozycje. Musi więc dokładnie wiedzieć, co rzeczywiście chce oglądać i czego chce się nauczyć, by zamiar zdobycia nowych informacji nie doprowadził do wielogodzinnego spędzania czasu na rozrywce i oglądania „najzabawniejszych filmów świata”, słuchania muzyki ulubionego zespołu czy śledzenia aktualnych filmowych „hitów internetu”. Uwagę widza może także rozpraszać mnogość pojawiających się reklam.

Innym problemem związanym z antyedukacyjnością YouTube'a jest publikowanie treści niebezpiecznych. Zdarza się, że na portalu dostępne są filmy, z których można dowiedzieć się, w jaki sposób dokonać samookaleczenia czy zażywać narkotyki. W przypadku filmów, które budzą wątpliwości, administratorzy portalu ostrzegają widza przed ryzykowną zawartością i proszą o zalogowanie się na konto YouTube, by potwierdzić wiek użytkownika (rys. 5).

Dla internautów korzystających z filmów publikowanych w internecie antyedukacyjne mogą okazać się także miniprodukcje ilustrujące przebieg niebezpiecznych eksperymentów. Jeśli nie będą zawierać odpowiednich ostrzeżeń, istnieje ryzyko, że próba powtórzenia prezentowanych doświadczeń zakończy się wypadkiem. Takie filmy mogą być przydatne dla nauczycieli w czasie zajęć lekcyjnych do zilustrowania omawianego tematu, jednak dla niedoświadczonego ucznia mogą stanowić zagrożenie.

Podsumowanie

Edukacyjny obowiązek, a poniekąd także charakter Telewizji Polskiej po 1989 roku nieco zanikły, co miało związek z przerwaniem monopolu na nadawanie sygnału telewizyjnego. Pojawili się nowi nadawcy i nowa, często oparta na zagranicznych formatach, oferta programowa. Audycje edukacyjne zdecydowanie ustąpiły miejsca programom rozrywkowym. Publiczny nadawca, chcąc pozostać na rynku, także dołączył do tego nurtu. Powrót do edukacyjnej roli telewizji mogą zapewnić kanały tematyczne zajmujące się odkrywaniem przed widzami jakiejś części nauki (np. Discovery Channel, Animal Planet). Należą one jednak do prywatnych nadawców i najczęściej są dostępne po uiszczeniu dodatkowej opłaty, choć zdarza się, że Telewizja Polska korzysta z programów o charakterze edukacyjnym, które emitowane są przez komercyjnych nadawców. Zazwyczaj jednak są to cykle, które można oglądać na kanałach TVP w określonych odstępach czasu. Jednym z przykładów

YouTube – YouLearn. Nauka przez YouTube?

może być cykl *BBC w Jedynce*, dzięki któremu widz mógł zapoznać się z produkcjami przygotowanymi przez British Broadcasting Corporation.

Obecnie dzięki powszechnie dostępnym urządzeniom służącym do zapisu audio i wideo, darmowym programom do montażu i edycji zebranych materiałów oraz internetowi i portalom takim jak YouTube, które umożliwiają bezpłatne publikowanie filmów w sieci, luka wynikająca z zanikania edukacyjnej działalności telewizji może zostać w jakiś sposób wypełniona. Programy opisane wyżej to wyłącznie przykłady tego, co można znaleźć w bogatych zasobach serwisu YouTube. Dzięki ludziom z pasją, takim jak Radosław Kotarski czy autorzy programu *Head Squeeze*, którzy chcą popularyzować naukę i mają pomysł, jak to zrobić, internauci mają dostęp do różnorodnych programów edukacyjnych, które rozwijają wiedzę, wzbogacają, a także inspirują widza do dalszych edukacyjnych poszukiwań, rozbudzając ciekawość poznawczą i kształtując jego kompetencje związane ze świadomym odbiorem mediów.

Przyswajanie wiedzy z pomocą internetu, a szczególnie przy wykorzystaniu filmów zamieszczonych na portalu YouTube, możliwe jest jednak tylko pod pewnymi warunkami. Przede wszystkim wymaga od odbiorcy dużej samokontroli, bowiem wyłącznie od niego zależy, jak będzie wyglądał proces kształcenia. To uczeń decyduje, kiedy, jak i jaką porcję informacji

będzie przyswajał. Musi zatem posiadać umiejętność koncentracji, która pozwoli mu powstrzymać się od swobodnego przeszukiwania zasobów serwisu w celach rozrywkowych, niezwiązanych z podjętą nauką.

Publikowanie filmów edukacyjnych w internecie może być korzystne nie tylko dla odbiorcy, ale i nadawcy. Autor komunikatu, kreując swą miniprodukcję, doskonali kompetencje medialne związane z tworzeniem i edycją przygotowywanych treści. Dodatkowo, opracowanie scenariuszy poszczególnych odcinków może kształtować jego kompetencje dydaktyczne i metodyczne.

Na pytanie postawione na początku niniejszego artykułu, dotyczące tego, czy nauka przez YouTube (i inne portale tego typu) rzeczywiście jest możliwa, należy odpowiedzieć twierdząco. Zarówno u odbiorcy, który naśladuje lub zapamiętuje to, co zobaczy i usłyszy, jak i u nadawcy, który przygotowuje audycje, zachodzą procesy związane z uczeniem się.

Bibliografia

Bednarek J., *Multimedia w kształceniu*, PWN, Warszawa 2008.

Hopkins, J., *Surprise! There's a third YouTube co-founder*, „USA Today”, 29.11.2008, http://usatoday30.usatoday.com/tech/news/2006-10-11-youtube-karim_x.htm.

YouTube – YouLearn. Education via YouTube?

This article is about e-learning based on learning by watching videos in the Internet. At the beginning, the author briefly explains the role of public television in the education of the viewers, which is defined in the Act on Radio and Television in 1992. The next section describes the educational programs which were (before 89') and which are (after 89') available on public television. After that, the author has focused on approximate educational opportunities that result from the ability to create videos and to publish them on the web. The article presents some examples of channels available on the Internet on the YouTube: Head Squeeze, Polimaty, EduduTV, Eksperymenty Domowe. In the article's conclusion, the author briefly indicates the advantages of learning through videos published on the web.

POLECAMY

Liczą się
nauczyciele



RAPORT
O STANIE
EDUKACJI
2013

Raport o stanie edukacji 2013. Liczą się nauczyciele
Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014

Prezentowana publikacja jest już czwartą edycją raportu o stanie edukacji. W tym roku autorzy skupili się na roli nauczyciela w „wyznaczeniu zdolności do długofalowego rozwoju kraju”. Raport przedstawia wyniki badań krajowych i międzynarodowych, które mają stanowić podstawę do debat społecznych na temat znaczenia edukacji w naszym kraju. Publikacja została podzielona na trzy części – część I prezentuje ogólne dane dotyczące wykształcenia Polaków, część II opisuje między innymi, jak nauczyciele postrzegają siebie, a jak postrzegają ich inni, oraz co myślą o środowisku pracy i możliwościach rozwoju swoich kompetencji, natomiast część III prezentuje sylwetki nauczycieli wybranych przedmiotów z uwzględnieniem stosowanych przez nich metod pracy, ich sukcesów i porażek, a także wizji na przyszłość.

Publikację można pobrać ze strony internetowej projektu:

<http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/raporty/150-raport-o-stanie-edukacji/1052-raport-o-stanie-edukacji-2013-licza-sie-nauczyciele.html>